

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.

Nekrologi i reklamy 60 groszy.

\*\*

\*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy

\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52  
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Kościół i Polityka.

Prasa masońska rozpoczęła energiczną kampanję, zmierzającą do usunięcia z życia politycznego pierwiastków religijnych. Znajdujemy tam twierdzenie, że Kościół nie ma prawa wtrącać się do spraw publicznych, a poszczególni księża nie mają prawa zajmowania się polityką, bo jest to rzekomo sprzeczne z obowiązkami ich jako duszpasterzy. Ci zaś z pośród kapłanów, którzy spełniają obowiązki swe obywatelskie narażeni są na szykany, insynuacje, i oszczerstwa.

Kampanja ta wymaga zajęcia wyraźnego stanowiska przez Obóz Narodowy i wyjaśnienia tego stanowiska szerokim rzeszom społeczeństwa.

Trzeba stwierdzić wyraźnie, że Kościół nie jest organizacją polityczną, przeznaczoną do realizowania celów politycznych. Wystąpienia polityczne Kościoła, jako organizacji, są przedewszystkiem szkodliwe dla samego Kościoła i spotykają się z ostrym sprzeciwem tych, którym dobro Narodu i Kościoła leży na sercu.

Ale poza stroną polityczną, życie polityczne każdego narodu opiera się na podstawach moralnych. I tu Kościół, jako stróż moralności, ma prawo zabierać głos, potępiając zbrodnie, potępiając te podstawy programów politycznych, które są sprzeczne z Jego założeniami.

Przed wiekami Kościół miał obowiązek i prawo potępić Bolesława Śmiałego; Kościół i w obecnej chwili ma obowiązek i prawo potępić wszelkie zbrodnie, choćby one były dokonywane przez ludzi najwyższej postawionych.

I jeśli, kto chce pozbawić Kościół tego prawa ferowania wyroków moralnych (czynią to zwykle ci, którzy mają nieczyste sumienie), to spotkają się zawsze z energicznym sprzeciwem wszystkich, dla których zdrowie moralne Narodu nie jest pustym dźwiękiem.

Nieco odmiennie przedstawia się sprawa, jeśli chodzi nie o Kościół, jako organizację, ale o poszczególnych księży.

O ile Kościół nie powinien zajmować politycznego stanowiska wobec zjawisk życia publicznego, o tyle poszczególni kapłani mają obowiązek i prawo zajmowania się polityką. Bo kapłani są obywatelami, mają takie same przynajmniej obowiązki wobec Narodu, jak inni tegoż Narodu synowie. Nie mają więc prawa uchylać się od służby politycznej.

Udział kapłanów w akcji politycznej jest w chwili obecnej raczej zbyt nikły; dla przyszłości Narodu udział ich jest niezmiernie pożyteczny.

Ataki więc na tych, niestety nielicznych księży, którzy głębiej rozumieją swe obowiązki i nie ograniczają się wyłącznie do ich spełniania jako bezpośrednio z urzędu kapłańskiego wypływających, winni się spotkać z odporem opinii narodowej.

Tembardziej, że ci, którzy kampanję rozpoczęli kierują się dość wątpliwymi motywami. Chodzi bowiem o to, by z jednej strony zniszczyć tę wysoką instancję moralną, któraby na nich samych wyrok wydać mogła i z drugiej zaś strony chodzi o usunięcie z życia politycznego kapłanów, którzy nie podporządkowują się rozkazom, płynącym z tajnych międzynarodowych konwentyklów.

## Na szczytny cel.

Rząd niemiecki dał wreszcie uprawnienie mniejszości polskiej w Niemczech na tworzenie prywatnego szkolnictwa polskiego.

Stąd więc wynika, że żywioł polski w Rzeszy niemieckiej musi tworzyć to szkolnictwo o własnych siłach.

Z góry wiemy, że zadanie to dla rodaków naszych z poza kordonu jest ponad siły, a wobec tego my, Polacy z Macierzy, musimy bezwzględnie przyjść im z pomocą nie tylko moralną lecz przedewszystkiem wydatnie materialną.

Wysiłek nasz w tym kierunku, jaki w imię narodowego obowiązku wykonamy, da dwoiste korzyści: 1) znacznie ułatwi duchową egzystencję żywiołu polskiego w Niemczech i 2) odpadnie raz na zawsze argument Niemcom, że mniejszości polskiej u nich niema.

Aby to osiągnąć Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje zbiórkę na szkolnictwo polskie w Niemczech. Plan tej zbiórki nie jest dotychczas ustalony, tem niemniej już teraz należy wykorzystać wszelkie możliwości, aby uzyskać chociażby najmniejsze środki finansowe.

Proponujemy więc, aby na terenie pow. łowickiego wszystkie zabawy karnawałowe, a przedewszystkiem zabawy na Sylwestra opodatkować na ten cel przynajmniej na 10%.

Wysiłek to niewielki, a połączy przyjemne z pożytecznym.

## Trzy pokolenia.

Okolo 1870 r. żyła w Pultusku rodzina Wasiewiczów i tam urodziła się znana dziś zaszczytnie w całej Polsce Aniela z Wasiewiczów Chmielińska.

Ojciec jej był lekarzem, ale poświęcił swe życie nie tylko swemu zawodowi, lecz oddawał się pracy społecznej w najrozmaitszym kierunku. On to zajął się odbudową spalonego kościoła Benedyktynów, fundacją domu, w którym założył schronisko dla starców. Założył jedną z najstarszych w Polsce straży pożarnych ochotniczych, opiekował się nią i przewodniczył jej przez szereg lat. Stworzył i prowadził zespół teatralny, w którym sam kierował przedstawieniami jako reżyser; pragnąc wyrobić zamiłowanie do sztuki śpiewaczej założył chór, który wykonywał nasze cudne polskie pieśni. Dla ubogich znajdował zawsze czas, tak że kochali go i nazywali swym ojcem i opiekunem.

W takim domu chowała się młoda Aniela, przywiązana całym sercem do swego ojca i przejęta gorącą chęcią pójścia w jego ślady.

W 18-ym roku życia wyszła za mąż za lekarza Chmielińskiego i w 1892 r. jako matka czworga dzieci prowadziła w Clechanowie wypożyczalnię książek. W pięć lat potem, przeniosło się młode małżeństwo do Płocka i od razu p. Aniela potrafiła tam znaleźć sobie pole do rozległej pracy społecznej, idąc coraz śmielej w ślady swego ukochanego ojca.

Zostaje tedy kierowniczką sekcji wychowawczej Towarzystwa Hygienicznego i organizuje kursy pedagogiczne dla 70 członkiń, ale co najważniejsze rozpoczyna wielkie zadanie połączenia 600 dzieci waleśających się bez opieki i kierunku dla prowadzenia zabaw wspólnych na świeżym powietrzu. Dzieci gromadziły się trzy razy na tydzień, były myte, czesane, małeństwa dostawały mleko, a starsze słuchały pogadanek i bawiły się przykładowo i zgodnie pod opieką 30 osób.

Przykład znalazł oddźwięk i inne miasta zaczęły go naśladować i organizować u siebie zabawy.

Od dzieci tylko krok jeden do matek, nic też dziwnego, że p. Aniela i o nich pomyślała i utworzyła opiekę nad biednymi położnicami, a gdy i to było w biegu, uderzona niedolą ciężkich warunków życia rodzin stróżowskich podaje myśl i staje do pracy w prowadzeniu badań w celu dokładnego poznania i opisanie tego życia.

Mąż jej, który jako lekarz miasta Płocka zjednał sobie serca ludzi ubogich tak, jak ongi uczynił to jej ojciec, w tym czasie za wnikanie w ciężkie warunki życia biednych otrzymał dymisję, co spowodowało przeniesienie się rodziny w 1907 roku do Łowicza. Tu znalazło się dopiero bogate pole pracy dla p. Anieli, której odziedziczone po ojcu ukochanie piękna znalazło w ludzie łowickim dużo wspólnych zamiłowań. Zaraz więc zakłada Koło Macierzy, bada stan oświaty i, widząc olbrzymie jego braki, organizuje nauczanie dzieci i dorosłych, wygłaszanie popogadanek w domu ludowym, a zapal jej i siła przekonania tak porywają innych, że i tu, tak jak przedtem w Płocku, znajduje całą armię pomocników i pomocnic, których 36 pracuje razem z nią, nauczając bezpłatnie każdego, kto tylko garnał się do oświaty.

P. Aniela chciałaby zadziwić cały świat sztuką ludową łowicką, zbiera więc Muzeum pod hasłem „poznaj swój kraj”, w każdą niedzielę oprowadza po nim setki zwiedzających włościan, tłumaczy, objaśnia, uczy kochać ojczyznę i płomienną duszą tak rozgrzewa każdego, że przy niej największa obojętność musi stopnieć.

Chcąc jeszcze większej liczbie ludzi dać poznać piękno sztuki ludowej i zdolności polskiego ludu, organizuje 19 wystaw, wszystkie cieszą się ogromnem

powodzeniem i zachęcają zwiedzających do ozdabiania swych domów pracami ludu polskiego a nie zagranicznymi wytworami.

W 1915 r. wyjeżdża dr. Chmieliński na wojnę i wtedy p. Aniela osiada na wsi, obejmuje gospodarstwo zniszczone przez wojska rosyjskie, odbudowuje spalone budynki i pracą swą daje dzieciom możliwość kształcenia się w wyższych zakładach naukowych. Wkrótce potem spada na nią wielki cios—traci męża, ale nie poddaje się nieszczęściu tylko szuka ukochania w jeszcze usilniejszej pracy społecznej.

Wraca tedy do Łowicza, aby pracować wśród miłowanego przez siebie ludu, urządza odczyty, wyklada na kursach, zakłada koła gospodyń, pisze artykuły do pism ludowych i książki, w których każda karta zachęca do miłości ojczyzny, do tępienia złego, walki z pijaństwem, ciemnotą, obojętnością. Zakłada muzeum ludowoznawcze, wyszukuje najpiękniejsze prace rąk łowiczank i znajduje zbyt na nie. Niezrażona wieloma trudnościami, mimo tylu lat pracy, wierzy gorąco w przyszłość narodu, wierzy niezłomnie, że nauka i praca umiejętna doprowadzi wszystkich do lepszego jutra i uszlachetnienia dusz a wyższa kultura pogłębi w narodzie miłość i zgodę.

Ta niestrudzona pracownica jest jednocześnie najszcześniejszą z matek, bo widzi trzecie pokolenie, wstępujące w ślady rodziców i dziadków.

Szczęście to największe jakie matce może przypaść w udziale. Dwie córki jej zostały nauczycielkami szkół powszechnych, chlubnie pełnią swe obowiązki, kochane przez uczniów, wyróżniane przez przełożonych. Trzecia pracuje jako asystentka w uniwersytecie poznańskim. Jedyny syn, rolnik, wykształcony cieszy się wielkiem uznaniem wszystkich, którzy mu zawdzięczają wzorowe, przepojone szlachetnością i życzliwością traktowanie spraw parcelacyjnych Banku Rolnego, w którym pracuje.

Tak przechodzi duch najgorętszego ukochania ojczyzny i umiłowania ofiarnej pracy z pokolenia na pokolenie, a życie rodziny Anieli Chmielińskiej warte jest, by nasze czytelniczki nad nim się zastanowiły. Niejedna z tych, które słabną w pracy, spotykając wokół obojętność, czytając opis jej życia, znajdzie w niem nie tylko przykład, ale podniecie do ofiarnej pracy, wiarę w to, że dobro zawsze zwycięży.

M. K.

(Gazeta Gospodarcza № 45.)

## Ze zjazdu w Częstochowie Kół Gospodyń Wiejskich przy C. T. R.

Dorocznem zwyczajem odbywa się w dniach 5, 6 i 7 listopada zjazd Kół Gospodyń Wiejskich. W bieżącym roku odbył się takowy w Częstochowie, w którym jak i w roku zeszłym miałam zaszczyt brać udział.

I tak, jak w roku ubiegłym, tak i w bieżącym chcę się podzielić swymi wrażeniami z szanownymi czytelnikami naszego miejscowego pisma.

A więc zaczynam.

Dnia 5 listopada (poniedziałek) o godz. 9-ej w kaplicy Matki Boskiej Jasnogórskiej powitał nas O. Przeor, życząc powodzenia w obradach naszych i wzywając do dzielności takiej, jaką była kobieta z Poznańskiego i Śląska. Im Niemiec nie wyrwał mowy ojczystej i wiary katolickiej, nie zdolen był zniemczyć synów ich w szeregach swojego wojska.

Wspomniał również zacny pasterz i o naszych prześladowaniach w długoletniej niewoli moskiewskiej i podkreślił tę miłość wielką, jaką żywiliśmy względem siebie samych.

Omawiając czasy dzisiejsze, czcigodny kapłan smutkiem zaznaczył, że miast się cieszyć i szano-

wać, te nasze: wolność i niepodległość z takimi ofiarami, cierpieniami, trudem i krwią zdobyte—my się klócimy pomiędzy sobą, a tem samem dajemy posłuch tym, którzy chcą wyrwać z serc naszych wiarę katolicką.

Na zakończenie O. Przeor z naciskiem powiedział, że my, matki—Polki, winneśmy usilnie przeciwstawić się tym zabójczym podszeptom, broniąc naszych ognisk rodzinnych i wychowując dzieci nasze w duchu katolickim i narodowym.

Po tak wzniosłym przemówieniu odprawił O. przeor Mszę św. na naszą intencję. Po nabożeństwie śpiewaliśmy „Boże coś Polskę”, poczem udaliśmy się ze sztandarem do sali obrad.

Otworzyła obrady p. Zdanowska, przewodnicząca Zarządu K. G. W. i zdała sprawozdanie z wyieczki do Czech, podkreślając szlachetność tamtejszego ludu.

Później zdawały kolejno sprawozdania ze swej działalności przewodniczące Kół.

Po obiedzie zwiędzałyśmy wystawę. O godz. 4-ej pp. p. M. Karczewska wygłosiła zajmujący referat: „Jak ludzie powinni się odżywiać”.

O godz. 7-ej wieczorem byliśmy w kinie, gdzie wyświetlano obraz na tle spółdzielności i z objazdu Pana Prezydenta w Plockiem oraz dożynki w Spale

Dnia 6 listopada (wtorek) wysłuchaliśmy Mszy św. w klasztorze, gdzie niektóre z nas spowiadały się i komunikowały.

O godz. 11-ej wygłosił referat dr. Szwedowski o gruźlicy za pomocą kinematografu demonstrował rozwój zarazków tej choroby.

Po wyjściu z sali dokonano zdjęcia fotograficznego, poczem zwiędzałyśmy szkołę tkacką i bogaty skarbiec Jasnej Góry.

O godz. 4-ej po obiedzie miała referat p. Restorfova o wychowaniu dzieci.

O godz. 8-ej byliśmy na wieczornicy podczas której dzieci jednej ze szkół odegrały komedyjkę.

W środę o godz. 7-ej przystępowaliśmy wspólnie do stołu Pańskiego, a po nabożeństwie obeszliśmy drogę krzyżową na „Walach”, skąd ruszyliśmy pochodem do grobu „Nieznanego Żołnierza”, gdzie gorąco przemówiła p. Dr-owa A. Chmielińska, podkreślając dzielność żołnierza polskiego.

Stamtąd udaliśmy się na salę obrad, gdzie odczytano i podpisano odpowiednią rezolucję, poczem odśpiewano „Rotę” i przewodnicząca zamknęła Zjazd.

Z zalem opuszczaliśmy salę, bowiem poza nabyciem przeróżnych wiadomości, wzmocniłyśmy się znaczenie na duchu, widząc tę jedność i tę serdeczność, jakie panowały wśród członkiń Zjazdu.

Uczestniczka Zjazdu  
Bochenianka.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

*Piątek* Andrzeja Apost., Justyny P. M.,

*Sobota* Eligjusza B. W.

*Niedziela* Adwent! Balbianny P. M.

*Poniedziałek* Franciszka Ksaw. W.

*Wtorek* Barbary, Piotra Chryzologa

*Środa* Sabby Op., Niceta B. W.

*Czwartek* Mikołaja B. W.

Wschód słońca 7.21. Zachód 3.28.

### Miejscowa.

— **Z święta 10 p. p. w Łowiczu.** W dniu 24/XI o godz. 10-ej w kościele po-Pijarskim odbyła się Msza żałobna za poległych, poczem kampanje, wychodząc z kościoła, przedelfowały przed dowódcz-

twem pułku ugrupowanem pod Bankiem Ziemi Łowickiej.

O godz. 3.50 po południu w sali kina „Eos” i w koszarach II baonu odbyły się uroczyste akademje dla szeregowców pułku.

O godz. 6-ej wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk z pochodniami po ulicach miasta.

Skoro orkiestra przybyła na plac sportowy pułku, oświetlono plac pochodniami i bengalskimi ogniami i nastąpił akt wręczenia pułkowi wózków pod maszynowe karabiny.

Wózki te (w liczbie 15-stu) ufundowały instytucje rządowe, samorządowe i społeczne z powiatu Łowickiego.

W imieniu dość licznie zgromadzonych pań i panów członków Komitetu Obchodu 10-lecia 10 p. p. w Łowiczu przemówił krótko i serdecznie prezes Komitetu Starosta p. inż. Z. Strzeszewski, poczem wręczył dowódcy pułku p. pplk. szt. gen. Stefanowi Kosseckiemu dokument z podpisami ofiarodawców. P. Starosta zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć 10 p. p., co zebrani podchwycili trójkrotnie.

Na przemówienie p. Starosty odpowiedział, dziękując za tak pożyteczny dar p. pplk. St. Kossecki, zaznaczając, że jest to bodaj pierwszy wypadek, gdzie społeczeństwo polskie żywym czynem stwierdza łączność swą z armiją i okrzykiem „Społeczeństwo łowickie—niechaj żyje” zakończył dzielny obrońca Ojczyzny swe przemówienie.

Po tem na tymże placu odbył się uroczysty apel. Padaly w ciszy nazwiska, a jednocześnie szła odpowiedź—„poległ na polu chwały!” i żal serdeczny i duma rozpierała nam piersi, że tyle młodych rycerzy-żołnierzy legło w wywalczeniu Tej, Którą wszyscy tak serdecznie, tak gorąco kochamy.

Dn. 25/XI o godz. 7 odegrano hejnał z wieży kolegiackiej.

O godz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> przed specjalnie wzniesioną triumfalną bramą na ul. 3-go maja wojsko, formacje mundurowe i szkoły powitały wjeżdżającego do miasta Jego Ekscelencję ks. Biskupa Dr. Wl. Bandurskiego.

O godz. 10.30 celebrował w Kolegiacie Mszę św. ks. Biskup, podczas której wygłosił z ambony płomienne kazanie.

Po uroczystem nabożeństwie zakończonem odśpiewaniem „Boże coś Polskę” odbyła się na Rynku Kościuszki defilada wojska, formacji mundurowych i szkół.

O godz. 2-ej pp. odbył się uroczysty obiad, a godz. 9 wieczorem raut-bal w salach koszar im. Piłsudskiego.

Jednocześnie w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbyła się taneczna zabawa dla żołnierzy.

— **Kino „Eos”** wyświetla w dniach 1 i 2 grudnia 10—aktowy dramat miłości i poświęcenia p. t. „Zmartwychwstanie”.

Obraz ten ilustrowany jest podług nieśmiertelnego arcydzieła „Zmartwychwstanie” wybitnego i pisarza rosyjskiego hr. Lwa Tolstoja.

Doskonała ilustracja społecznego życia i stosunków w sądownictwie rosyjskiem za caratu, smutne dzieje służącej Kati Masłowej i przeobrażenie lekkomyślnej duszy młodego księcia Niechludowa, pragnącego odkupić krzywdę zakochanej w nim dziewczynie—oto zgruba treść samego obrazu.

Jeżeli zaś do tego dodamy wspaniałe zdjęcia z natury, kazamat więziennych i książęcych apartamentów oraz zaznaczymy, iż rolę główne kreują wybitni artyści jak: Dolores Del Rio i Rod La Rocque—śmiało powiedzieć możemy, że obraz ten w zupełności zastąpi nam złudę, jaką otrzymujemy, czytając same dzieło „Zmartwychwstanie”.

— **Kino wojskowe** daje w dniach 1, 2 i 3 grudnia tragiczny obraz p. t. „Demon Cyrku”.

Na tle życia cyrkowego uwypukla się głęboka miłość atlety Malabara do Estrelitty. Lecz jednocześnie do tej dziewczyny pała miłością niejaki Alonzo „człowiek bez rąk” aktor cyrkowy.

Chcąc posiąść serce Estrelitty Alonzo dokonywa włamania w banku (brak rąk symulował tylko); morduje ojca swej ukochanej, gdy ten chce go zde-maskować.

W końcu widząc, że płonne są jego wysiłki w celu pozyskania wzajemności zdobywa się na niecny czyn, który kończy się katastrofą, lecz nie dla tych, którym ją zgotował, ale dla niego.

Odtwórcą Alonza jest wielki artysta Lon Chaney.

— **Poświęcenie ołtarza i nabożeństwo.** Dnia 4 grudnia o godz. 9 ej w kościele św. Ducha w Łowiczu odbędzie się uroczyste poświęcenie gustownie odnowionego przez tutejszy cech rzeźników ołtarza św. Barbary, patronki tegoż cechu, poczem odprawioną będzie Msza św.

Na powyższą tak podniosłą uroczystość miejscowy cech rzeźników niniejszem wszystkich łowiczian uprzejmie zaprasza.

— **Wycieczka do cukrowni w Łyszkowicach** organizowana przez miejscowy Oddział Pol. Tow. Krajoznawczego wyruszy autobusem w niedzielę dn. 2 grudnia o godz. 11<sup>1/2</sup>. Punkt zborny przed księgarnią W. P. Rybackiego.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje księgarnia do piątku do 30 listopada włącznie. Koszt wycieczki wynosi 4—5 zł. łącznie z wpisowem, które dla Członków Oddziału wynosi 1 zł., zaś dla wprowadzonych Gości 2 zł.

Korzystając z okazji zwiedzenia cukrowni, zapisujcie się licznie na wycieczkę! Dla osób decydujących się w ostatniej chwili może zabraknąć miejsca!

— **Obchód 10-lecia Polski w Złakowie Kościelnym.** Z inicjatywy prezesa miejscowego Kółka Rolniczego) p. Walerego Janowskiego i w porozumieniu się z Kanonikiem utworzył się Komitet Obchodu 10-lecia wskrzeszenia Polski w Złakowie Kościelnym.

W skład Komitetu weszli: ks. Kanonik (przewodniczący p. W. Janowski, przez Kółka Rolniczego, nauczyciel p. Rydzik, p. Bogusz, p. I. Biernecki, p. J. Kołaczek, p. P. Workowski i S. Chlebny.

Dnia 11 listopada po nabożeństwie wyruszą pochodem z kościoła pod przewodnictwem ks. Kanonika na plac parafjalny, a stamtąd udano się ze śpiewem w stronę grzebalnego cmentarza do rozstajnych dróg.

Na przodzie szła czwórkami szkolna dziatwa w barwnych księżackich strojach z chorągiewkami narodowymi pod kierunkiem nauczycielstwa. Za nią szły Stowarzyszenia: Młodzieży Wtejskiej, Kółka Rolniczego, Kółka Gospodyń Wiejskich ze sztandarami i wielobarwny tłum, zamykał zaś ten olbrzymi pochód zespół 5 Straży pożarnych w błyszczących hełmach ze sztandarami.

W końcu pochód zatrzymał się przed gmachem „Przytuliska”, na którym widniało udekorowane zielenią godło państwa—orzeł, w obramowaniu portretów dostojników państwowych i ludzi zasłużonych Ojczyźnie.

Do zgromadzonych wygłosił z galerji odpowiednie przemówienie ks. Kanonik a potem odczytał kolejno nazwiska poległych z parafji żołnierzy walczących o niepodległość naszą.

Wzruszająca to była chwila, gdy z ust czcignego kapłana padało nazwisko zabitego żołnierza-parafjanina, a zgromadzeni po trzykroć wznosili okrzyk „Cześć”. Nie jedna łza uronioną została, nie jedno ciężkie westchnienie wyrwało się z piersi...

Potem zadeklamowały okolicznościowe wiersze dziewczęta z kółka Młodzieży żeńskiej w osobach: M.

Golisówny i J. Kołaczewskiej, zaś ucz. z 7 kl. J. Strach wygłosił odczyt o dziejach porozbiorowych aż do wojny światowej.

Po nim wypowiedział krótko o znaczeniu wolności St. Chlebny, poczynając od słów „Kto nie cierpiał niewoli, ten nie umie ocenić i nie dozna smaku prawdziwej wolności”.

Pod koniec zabrał głos p. prezes Walery Janowski. Nawoływał on do zgody jedności i miłości Ojczyzny, poczem wznosił okrzyk na cześć wolnej niepodległej Polski, co licznie zgromadzeni podchwycili i dość długo grzmiał ten okrzyk mocy i pewnością siebie „że nie zginęła i nie zginie”.

Wreszcie p. W. Janowski zaintonował „Rotę” i popłynęła potężna pieśń ślubowań stać twardo na ziemi ojców swych...

Po odśpiewaniu „Roty”, dziatwa szkolna i część zgromadzonych była w „Przytulisku” na 5-aktowej komedyjce, odegranej przez młodzież z Duplic Dużyh.

— **Na fundusz „Domu Zdrowia”.** Komitet wieczoru „10-lecia Niepodległości Polski” przeznacza sumy ofiarowanie przez pp. Cyrulińskich i Rybackich—na „Dom zdrowia”.

— **Recital taneczny i fortepianowy.** W piątek dn. 7 grudnia staraniem Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w sali kina „Eos” odbędzie się recital taneczny i fortepianowy, w którym wezmą udział znane artystki pp. Marja Ambroziewiczówna (taniec) ciesząca się wielkiem powodzeniem na scenach Berlina i Pragi i p. Janina Figealle—lauretką paryskiego konserwatorium.

Interesujący i bogaty program, dotychczas niewidziane jeszcze w naszym mieście w tak bogatym zakresie produkcje taneczne artystystki tej miary, co urocza, znana z filmu „Przeznaczenie”, p. Ambroziewiczówna, ściągają niewątpliwie kwiat społeczeństwa do teatru.

— **Z działalności Narodowej Organizacji Kobiet.** Na skutek rozesłania przez zarząd N. O. K. 150 listów do zamożniejszych rodzin Łowicza i okolic w sprawie zaofiarowania datków miesięcznych na rzecz sekcji humanitarnej, by ułatwić możność tej sekcji wspomaganie rodzin obarczonych dziećmi w wieku szkolnym, dotychczas nadesłały przychylnie odpowiedzi następujące osoby: Ks. Prałat Stępowski, ks. Kanonik Sobolewski, pp. Kalinowscy, Lendzionowie, Andrzejewscy, Podolszyńscy, Gierasiewiczowie, Dobrowolscy, Cyrulińscy, sędzia Świętkowski, mec. Freyzynger, p. Wardyńska.

Przesyłając za pośrednictwem gościnnych łamów tyg. „Łowiczana” serdeczne podziękowanie tym osobom, które w tak krótkim czasie pośpieszyły z gotowością okazywania pomocy potrzebującym, N. O. K. jeszcze raz zwraca się z najgorętszą prośbą do pozostałych proszonych osób o możliwe jak najrychlejsze odpowiedzi i ma nieplonną nadzieję, że osoby te zechcą łaskawie zadeklarować choćby najskromniejsze ofiary.

Czas przedświąteczny zbliża się szybko, należałoby przed tym dniem, który winien być radością dla dziatwyszkolnej, rozpocząć rozdawnictwo choćby drobnych datków istotnie potrzebującym.

— **Ze Straży.** W dniu 18 b. m. odbyło się nadzwyczajne Zebranie członków Straży Ogniowej Ochotniczej w Łowiczu, w sprawie wyboru nowych władz, wobec zdekompletowania się Zarządu po ustąpieniu 5 członków.

W dniu zaś 27 b. m. na zebraniu Zarządu podzielono prace w sposób następujący: M. Ślaski—prezes, S. Klejna—vice-prezes, M. Szonert—sekretarz, S. Kolaszyński—skarbnik, (wszyscy powtórnie) R. Markiewicz i W. Jarzyński—członkowie Zarządu. Naczelnik—A. Niebudek (powtórnie) pomocnik naczelnika—H. Rejnecke. Na pełnienie funkcji gospodarza Zarząd poprosił p. W. Jarzyńskiego.

— **Referat p. Z. Strzemżalskiego.** W dniach 8 i 9 grudnia 1928 r. odbędzie się w Lublinie VIII Polski Kongres Przeciwalkoholowy.

Jak dowiadujemy się na Kongresie wygłosi referat p. Z. Strzemżalski z Łowicza, sekretarz Magistratu na temat „Rola Samorządu w walce z alkoholizmem”.

— **Dwa reprezentacyjne bale.** Jak się dowiadujemy odbyć się mają dwa reprezentacyjne bale: 19 stycznia—pp. podoficerów, 9 lutego—p.p. oficerów.

— **Wykaz miejsc, osiągniętych w zawodach 10 p. p. w dniach 10-18-XI 1928 r.**

Strzelanie zespołowe: 1 miejsce Zespół Gimnazjum Państwowego 300 punktów—1 posąg—żołnierz, 2 miejsce Tow. Gimn. Sokół 298 punktów—1 posąg, 3 miejsce Komenda Policji Państwowej 293 punkty—1 flobert.

Strzelanie z karabinku: (dla oficerów) 1 miejsce Kpt. Rotstad Stanisław 259 punktów—Ekritoir z 7 sztuk, 2 miejsce Kpt. Kłosowski Franciszek 251 punktów—budnik, 3 miejsce Por. Brejnak Zygmunt 246 punktów—pudełko na pap.

Strzelanie z pistoletu (dla oficerów), 1 miejsce Kpt. Rotstad Stanisław 61 punktów—zegarek „Omega”, 2 miejsce Por. Polkowski Franciszek 46 punktów—kalamarz, 3 miejsce Por. Kozłowski Stanisław 42 punktów—7 ks. Kondratowicza.

Strzelanie z karabinku (dla podoficerów) 1 miejsce Chor. Szubert Władysław 248 punktów—zegarek srebrny, 2 miejsce Sierz. Kielbasa Władysław 245 punktów—Busola Berarda, 3 miejsce Sierz. Lisikiewicz Jan 236 punktów—7 ks. Słowackiego.

Strzelanie z pistoletu (dla podoficerów) 1 miejsce Sierz. Lisikiewicz Jan 41 punktów—400 sztuk pap. i łańcuszek srebrny, 2 miejsce Chor. Kuzemko Michał 36 punktów—400 sztuk papierosów, 3 miejsce Sierz. Kielbasa Władysław 35 punktów—2 cygarniczki bursztynowe.

Strzelanie z karabinku (dla szeregowców) 1 miejsce Szer. Gittel Edwin 84 punkty—zegarek z łańcuszkiem, 2 miejsce Szer. Chojnacki Franciszek 79 punkt. —1 pap. z 60 papierosami, 3 miejsce Szer. Pacha Franc. 78 punkt. —1 pap. z 40 papierosami, 4 miejsce Szer. Juszczyk W. 77 punkt. —1 pap. z 40 papierosami.

Strzelanie dla pań: 1 miejsce P. Kłosowska 72 punkty—1 puderniczka złota, 2 miejsce P. Kucharska Helena 57 punkt. —1 zegarek damski, 3 miejsce P. Wałaszczukowa Władysława 52 punkty—1 perfumy.

Strzelanie z karabinku (dla niestowarzyszonych) 1 miejsce P. Kuraczyk Michał 175 punktów—1 papierośnica srebrna, 2 miejsce P. Gizowski Roman 169 punktów—7 ks. Mickiewicza, 3 miejsce P. Kamiński Józef 165 punktów—1 flaszka likieru.

Strzelanie z pistoletu (dla niestowarzyszonych) 1 miejsce P. Kusz Zdzisław 52 punkty—1 taca, 2 miejsce P. Włodarczyk Józef—45 punkty—5 książek, 3 miejsce P. Kuraczyk Michał 41 punkty—1 fajka z kapciem.

Kierownik Zawodów

(—) Dr. Rotstad Stanisław kpt. lek.

## **Z kraju.**

**Budowa drugiego Chorzowa.** Z Tarnopola donoszą, że prace koło budowy drugiej fabryki związków azotowych postępują w bardzo szybki tempie.

Obecnie pracuje koło budowy fabryki około 7000 ludzi samych tylko robotników. Roboty będą trwały i przez zimę.

— **Wódz lewicy chłopskiej za nadużycia w więzieniu.** Niejaki p. R. Czarkowski z Gładniej, filar lewicy chłopskiej w pow. Grójeckim, kiedy był dyrektorem Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w

Grójcu, która jest ekspozyturą lewicy chłopskiej w tym powiecie, porobił za czasów swego dyrektorstwa poważne nadużycia na sumę 18 tysięcy złotych, i z tego powodu z polecenia prokuratora został aresztowany.

— **Bałamut—rabuś żony i gotówki.** Władysław Leliwa Pruski z Pęcic pod Pruszkowem rozpoczął umizgi do żony elektromontera Zygmunta Strzeszewskiego, Stanisławy, która porzuciwszy go, zamieszkała u Pruskiego. Oprócz tego Pruski wyludził od Strzeszewskiego na weksle 1500 zł. za wyrobienie posady.

Otóż w tych dniach p. S. przechodząc Alejami Jeruzolimskimi, przed domem Nr. 22 spostrzegł swą żonę, idącą w towarzystwie Pruskiego. Wywiązała się gwałtowna wymiana słów, z czego powstała bójka, w której w obronie Pruskiego wzięła udział i żona Strzeszewskiego.

Cale to zajście zlikwidował przybyły policjant, który bijącą się trójkę poprowadził do komisariatu w celu zrobienia protokołu.

— **Wilk w cyrku kąsa posługacza.** W cyrku Mroczkowskiego w Warszawie dnia 16 listopada w południe jeden z wilków rzucił się na pracownika cyrku, 12-letniego Jana Sucheckiego, z pomocą pośpieszył mu pogromca zwierząt, który z wysiłkiem obronił Sucheckiego od rozżartego zwierzęcia.

— **Wybuch w „Pocisku”.** W Rembertowie, gdzie mieszczą się zakłady amunicyjne „Pocisk”, w kotłowni Nr. 52 dnia 13 listopada b. r. nastąpił wybuch.

Siłą wybuchu zostali zabici robotnicy: Antoni Sztempka i Bolesław Denis z Wawra. Rany odnieśli Franciszek An z Wawra i Józef Ducki z Warszawy.

Siła wybuchu była tak wielką, że rozerwała ścianę.

Wybuch nastąpił z powodu zapalenia przez zabitych robotników resztek masy wybuchowej.

— **Loterja.** Komitet budowy szkoły pilotów w Kielcach organizuje w Kielcach wielką loterię fantową, której główną wygraną stanowi majątek ziemski, wartości 150000 zł. w powiecie Kieleckim. Wśród fantów loterii znajdują się: samochody, motocykle, narzędzia rolnicze i t. d.

Dzielni Łowiczanie! kupujcie bilety, a może wam fortuna się uśmiechnie!

— **Aresztowanie komunistów.** W tych dniach w Nowym Sączu aresztowano 36 komunistów, których osadzono w więzieniu karnym! Pomędzy aresztowanymi komunistami znajdują się wybitni agitatorzy komunistyczni.

## **Ze świata.**

— **Pancernik „A” może zniszczyć Gdynię i odciąć Polskę od świata.** Flota niemiecka odraza się. Nie możemy lekkomyślnie zaniedbywać ochrony morskiej.

Podczas dyskusji z Reichstagu wyszło na jaw, że przyszyły pancernik „A” będzie mieć za zadanie *zapewnienie połączeń morskich z Prusami Wschodnimi oraz odcięcie Polski od świata.*

Wobec takich nastrojów w Niemczech jest rzeczą pewną, że nietylko pancernik „A” zostanie bez żadnej przeszkody spuszczonej na wodę lecz również i pancerniki „B”, „C”, „D”.... Od roku 1925 Niemcy wybudowali 16 dużych okrętów przeważnie ze składek członków Flott-vereinu.

*Czytelnicy! składajcie ofiary na budowę floty narodowej! Zapisujcie się na członków. Sekretarjat i skarbnik Ligi Morskiej i Rzecznej—w Banku Ziemi Łowickiej. Ofiary jednorazowe przyjmuje Redakcja „Łowiczana”.*

## Ruchu Wydawniczego.

### „Ziemia“

Od szeregu lat Polskie Tow. Krajoznawcze wydaje swój organ „Ziemię,” który, poruszając szereg zagadnień z dziedziny geografii, historii, antropologii, stosunków gospodarczych i innych przejawów życia naszej Ojczyzny, spełnia chlubnie swe cele i zamierzenia.

Nieomal co roku wychodzą specjalne zeszyty monograficzne poszczególnych okolic i w tym dziale „Ziemia” ma już za sobą bogaty dorobek. Przed wojną jeszcze wyszedł numer monograficzny Księstwa łowickiego, w ostatnich zaś latach ukazały się zeszyty monograficzne Tow. Nowogródzkiego, Zahorynia i inne.

„Ziemia,” jest bogato ilustrowana zdjęciami fotograficznymi krajobrazów najcharakterystyczniejszych okolic, widokami miast, zabytków historycznych, gmachów o specjalnej wartości architektonicznej, i t. d. Współpraca licznych działaczy i uczonych tej miary co prof. Aleksander Janowski, prof. Stanisław Pawłowski Dr. Regina Danysz—Fleszarowa, i szereg innych osób jest gwarancją, że artykuły zamieszczone w „Ziemii” są interesujące i rzeczowo ujęte.

To też czytelnicy „Ziemii” odnoszą prawdziwe zadowolenie, gdy regularnie co dwa tygodnie otrzymują estetyczne czasopismo, drukowane na doskonałym kredowym papierze, poruszające wiele zagadnień.

Nauczycielstwo znajdzie w „Ziemii” sporo materiału do ożywienia lekcji geografii Polski czy nauki o Polsce a doskonale ilustracje stanowią idealną pomoc do poznania piękna i potęgi Polski.

Prenumerata „Ziemii” dla nauczycielstwa szkół i stowarzyszeń oraz Członków Oddziału Pol. Tow. Krajoznawczego wynosi za ledwie 6 zł. 30 gr. kwartalnie. Prenumeratę zanośić można przekazem na konto czekowe P. K. O. № 2222.

Ze względu na swoją istotną wartość „Ziemia” winna liczyć nie setki, a tysiące abonentów, i w ten sposób będzie mogła jeszcze chlubniej wywiązać się ze swych celów. Czytajcie i prenumerujcie „Ziemię.”

### Odpowiedzi Redakcji.

*Rodzicom z Przemysłowa gm. Jeziórko.* List otwarty Szanownych Państwa umieścimy w przyszłym numerze.

*P. M. Sieczkowskiej w Urzeczcu.* Po sprawdzeniu okazało się, że prenumeratę Sz. Pani uregulowała do 1 stycznia 1929 r.

*Do p. A. Chmieleńskiej w Łowiczu.* Sprawozdanie Sz. Pani ze Zjazdu drukować pocniemy w oddcinku feljotonowym od przyszłego numeru.

*P. J. Gierasiewiczowi w Łowiczu.* Artykuł Sz. Pana umieścimy w numerze następnym.

### Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że na zasadzie reskryptu Pana Wojewody Warszawskiego z dnia 7 lipca 1928 r. Li 3139/421

### Komunalna Kasa Oszczędności miasta Łowicza

rozpoczęła swoje czynności od dnia 15 października 1928 r. Zakres czynności Kasy obejmuje wszelkiego rodzaju operacje bankowe, jak: przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, udzielanie pożyczek, dyskonto weksli, inkaso weksli i dokumentów i t. d.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe Kasy posiadają charakter funduszy, ulokowanych z bez-

pieczeństwem prawnem (pupilarnem) i będą przyjmowane przez Państwowe i komunalne władze jako wadja i kaucja (art. 20 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13-4 1927 r. o Komunalnych Kasach Oszczędnościowych), przychody zaś z wkładów na książeczkach oszczędnościowych Kasy wolne są od podatku od kapitałów i rent, o ile wysokość wkładów nie przewyższa zł. 5000. Wpisy na książeczkach wolne są od opłat stemplowych (art. 54 Statutu Kasy).

Wszelkie operacje na rachunkach wkładów oszczędnościowych stanowią ścisłą tajemnicę. Zaliczność i bezpieczeństwo wkładów ręczy gmina miasta Łowicza całym swoim majątkiem i wszystkimi dochodami.

Organami Kasy są: Rada Kasy w składzie następującym: Józef Drzewiecki—przewodniczący, Leonard Gołębiowski—v. przewodniczący, Leib Bialer, Wacław Jankowski, Julian Rychter, Adam Szeremetti, Józef Tomczak, i Zarząd Kasy do którego wchodzi: Franciszek Sierantowicz—Naczelnik, Aleksander Garwacki—Zastępca Naczelnika, Abram Wartski—Członek Zarządu. Komisję Rewizyjną Kasy stanowią: Przewodniczący Burmistrz Dr. Kazimierz Bacia, Członkowie: Stefan Lipiński i Izaak Żelechowski.

Lokal Kasy mieści się przy ul. Stary Rynek im. T. Kościuszki Nr. 1. Ratusz—lewa oficyna. Biuro Kasy dla interesantów czynne jest od godz. 10 rano do 1 popoł. i od 5 do 7 wieczorem.

*Komunalna Kasa Oszczędności  
m. Łowicza w Łowiczu.*

### Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1. Maksymiljanie i Małgorzacie małż. Dąbrowskich, właścicielach 2-ch nieruchomości w Łowiczu przy Rynku Starego Miasta pod Nr. Nr. 224 i 225, hipoteczne Nr. Nr. 144 i 145;

2. Walentynie z Zalewskich, Anders. z I małż. Sadłowskiej, właścicielce nieruchomości w Łowiczu przy ul. Mostowej po Nr. 168 i 169, hipoteczny Nr. 99;

3. Michale Wekstein, współwłaścicieli nieruchomości w m. Łowiczu: przy ul. Wjazdowej pod Nr. 189-a, hipoteczny Nr. 116. przy ul. Nowowarszawskiej i Tkaczew pod Nr. 191-b, hipoteczny Nr. 118; działu gruntu, hipoteczny Nr. 331; przy ul. Tkaczew placu 780 lokci, kwadr. hip. Nr. 745 i gruntu w terytorjum miasta Łowicza, hipoteczny Nr. 502, i

4. Józefie Łapczyńskim, właścicielu nieruchomości w Łowiczu przy ul. Długiej pod Nr. 315/309, hipoteczny Nr. 310.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 12 czerwca 1929 r.

Osoby interesowane winny w terminie powyższym zgłosić swoje prawa osobiście, lub przez pełnomocników, w kancelarji hipotecznej w Łowiczu, pod skutkami prekluzji.

### Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,

Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—3

**Pokój umeblowany słoneczny, suchy i ciepły  
inteligentnej pannie, ODNAJMĘ.**

Wiadomość: Łowicz, Podrzeczna Nr. 52 m. 3.

## KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 1 grudnia początek o godz. 7 i 9  
W niedzielę dnia 2 grudnia pocz. o godz. 5, 7 i 9

# Zmartwychwstanie

Dramat podług nieśmiertelnego arcydzieła hr.  
Lwa Tołstoja.

W rolach głównych znakomita tragiczka  
DOLORES DEL RIO i ROD LA ROCQUE.

**Nad program farsa w 1 akcie.**

Bilety zniżkowe na I i II przedstawienie w niedzielę  
nie ważne.

Następny program „**SZALEŃCY**“ polskiej produkcji.

## KINO WOJSKOWE 10 P. P.

Orkiestra wojskowo-salonowa w pełnym składzie pod  
batutą tambour-mjr. Dąbrowskiego.

Sobota dnia 1 grudnia b. r. o godz. 7 i 9 wiecz.  
Niedziela dnia 2 grudnia b. r. o godz. 5, 7 i 8 po poł.  
Poniedziałek dnia 3 grudnia b. r. o godz. 7.30 wiecz.

Wielki film!

# DEMON CYRKU

Tragedja człowieka, którego kalectwo zmusza niemal  
do popełnienia okrutnej zbrodni.

W roli głównej: LON CHANEY oraz rasowa i piękna  
JOAN CRAWFORD.

Nad program: **Komedja i Obchód 10-lecia Odrodzenia  
Polski w Warszawie w dniu 11 listopada 1928 r.**

Następny program: „**Żyd wieczny tułacz**“.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warsza-  
wie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały  
w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie  
art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości pu-  
blicznej, że w dniu 15 grudnia 1928 r. o godzinie 10  
rano we wsi Karsznice, gminy Jeziorko odbędzie się  
licytacja ruchomości należących do Jana Cygana  
składających się z inwentarza żywego oszacowa-  
nych do licytacji na sumę 600 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrane być mogą  
w dniu licytacji.

Łowicz, dnia 15 listopada 1928 r.

Komornik *L. Czarnecki.*

## Do sprzedania

kompletne urządzenie hotelowe na dogodnych  
warunkach.

Przy hotelu wielka sala. Wiadomość: ulica Zduń-  
ska Nr. 10. 3—1

Małecki Piotr z Rzeczyc, gm. Łyszkwice zgubił tym-  
czasowy kwit Kasy Skarbowej w Łowiczu na wy-  
danie patentu. 3—3

## Trzy duże pokoje

wraz z kuchnią i przedpokojem,

instalacja elektryczna—do wynajęcia od zaraz na  
Kostce w nowym budynku murowanym.  
Wiadomość u p. Królikowskiej na Kostce—sklep.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warsza-  
wie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały  
w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie  
art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości pu-  
blicznej, że w dniu 5 grudnia 1928 r. o godzinie  
10 rano w Łowiczu przy ul. Piotrkowskiej № 2 i 20  
odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ka-  
zimierza i Wacława Zdrojewskich składających się  
z urządzenia sklepowego i umeblowania oszacowa-  
nych do licytacji na sumę 1101 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrane być mogą  
w dniu licytacji.

Łowicz, dnia 27 listopada 1928 r.

Komornik *L. Czarnecki.*

## Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności

zawiadamia, że dnia 11-go grudnia o godzinie 18-tej  
odbędzie się w sali Radzieckiej na Ratuszu zebranie,  
na które uprzejmie prosi o liczne przybycie ludzi  
dobrej woli i chętnych do współpracy w celu ulżenia  
najbiedniejszym w ich ciężkiej niedoli.

2—1.

*Zarząd.*

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warsza-  
wie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały  
w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie  
art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości pu-  
blicznej, że w dniu 22 grudnia 1928 r. o godzinie  
10 rano we wsi Bobrowniki gminy Dąbkowice od-  
będzie się licytacja ruchomości należących do Win-  
centego Masłochy składających się z umeblowania  
oszacowanych do licytacji na sumę 700 zł. i że na  
zasadzie art. 1070 nieruchomości te mogą być sprze-  
dane niżej oszacowania.

Spis i szacunek rzeczy przejrane być mogą  
w dniu licytacji..

Łowicz, dnia 19 listopada 1928 r.

Komornik *L. Czarnecki.*

## SKLEP DO SPRZEDANIA

w dobrym punkcie.

Wiadomość: Nowy Rynek 11 m. 2. 3—3

W dniu 28-XI skradziono z mieszkania  
torebkę czarną damską  
w której znajdował się, dowód kolejowy tożsamości  
osoby na imię Marji Kamińskiej, sakiewka pa-  
ciorkowa, klucz angielski od zatrasku, oraz zegarek  
męski nikłowy. Ostrzega się przed nabywaniem.  
1—1

Koper Szlama zgubił książeczkę wojskową, wydaną  
przez P. K. U.—Skierniewice. 3—3

# SKLEP BŁAWATNO-GALANTERYJNY Władysław Redo

W ŁOWICZU, Rynek Kościuszki 8

poleca Szanownej Klienteli po cenach bezkonkurencyjnych materiały: wełniane, sukniowe i paltotowe; aksamity, flanele i barchany; crépe de chine, zefiry, opale, batysty, obrusy, ręczniki i firanki; płótna: białe, prześcieradłowe i podpinkowe.

**Z galanterji: pończochy i skarpetki** (jedwabne, fildecos i przędzowe), **rękawiczki** skórkowe i inne, **gietry** (szkockie i krótkie), **szale** (jedwabne, wełniane i bawełniane), **krawaty** i **kołnierzyki** w dużym wyborze. **bieliznę męską, trykotaże, koronki i hafty; poza tem mydła, perfumy i t. p.**

**Duży wybór kolorowej bawełny D. M. C.**

**UWAGA: Firma udziela dla stałej Klienteli dogodnych warunków Kredytowych.**

## „Rolnik”

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa  
W ŁOWICZU.

Podajemy do wiadomości PP. Członków, że z dniem 26 listopada r. b. firma nasza udzielać będzie na kredyt trzymiesięczny pasze treściwe jak to:

**Otręby pszenne i żytnie,  
Makuchy (słonecznikowe, lniane, rzepakowe),  
Mączkę orzecha ziemnego,  
Śrut sojowy, śrut lniany,  
Kukurydę w ziarnie i śrutowaną.**

Ponadto prosimy nadsyłać zamówienia na sezon wiosenny na zboże siewne (owies, jęczmień), na nasiona: konieczyń, grochu, seradeli.

Przy tem przypominamy, że czas najwyższy jest zaopatrzyć się w nawozy pomocnicze na sezon wiosenny dla wykorzystania dogodnych warunków kupna w miesiącach listopadzie i grudniu.

Posiadamy już na składzie: azotniak granulowany (w beczkach żelaznych), mielony (w workach), superfosfat, tomasynę, sól potasową, karnit, fosforyt i surosfat.

**Za nawozy nabyte u nas — gwarantujemy za ich procentową pokarmową przyswajalność przez rośliny.**

Każdy, kto nabywa u nas nawozy sztuczne otrzymać może fachową poradę ich stosowania.

Józwicki Wincenty ze Stroniewic, gm. Dąbkowice zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Skierniewice.

3-3

Redaktor Mieczysław Mszczonowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Edward Nowakowski.

## Syndykat Rolniczy Warszawski

Sp. Akc.

**ODDZIAŁ W ŁOWICZU  
i Subfilja w Głownie**

poleca ze składów, jak również dostarcza w partjach wagonowych pasze treściwe dla bydła, a mianowicie:

**KUCH RZEPAKOWY**

**KUCH SŁONECZNIKOWY**

**KUCH MIELONY z orzecha ziemnego**

**KUCH MIELONY—śruta sojowa.**

Składy Syndykatu zaopatrzone są stale w materiały opałowe, techniczno-budowlane, maszyny i narzędzia rolnicze, sól, naftę, benzynę, oleje i smary automobilowe i zwykłe, galanterję żelazną i t. p.

**Piecyki i kuchenki przenośne kaflowe i żelazne.**

**Na dogodnych warunkach kredytowych już przyjmujemy zamówienia na wszelkie nawozy sztuczne na sezon wiosenny. 3-2**

## MAGIEL ELEKTRYCZNY do sprzedania

wiadomość: Koński Targ Nr. 8.